Rok V. Środa dnia 18 września 1935 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 214

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 zł. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

Armja i społeczeństwo.

Serdeczne powitanie w garnizonach po manewrach.

Do swych garnizonów wróciły oddziały wojskowe. Wróciły z manewrów dorocznych.

Każda miejscowość, przez którą przeciągały, witała je owacyjnie — każde miasto garnizonowe przyjmowało manifestacyjnie, entuzjazmem i kwiatami witało 7 dywizję piechoty z jej nowym dowódcą gen. Januszem Gąsiorowskim — społeczeństwo częstochowskie.

Miasta przybrały odświętny wygląd. Na ulicach ustawiały się szpalery młodzieży szkolnej oraz organizacyj społecznych ze sztandarami. Żołnierzy zarzucano kwiatami. Prezydenci i burmistrze w imieniu ludności składali hołd wojsku. Tłumnie zebrane rzesze wiwatowały na cześć naszej siły zbrojnej.

W tym podniosłym nastroju, w tych spontanicznych wybuchach entuzjazmu i miłości, ulatywały myśli ku Temu, który wykrzesał w narodzie i wcielił w czyn ideę polskiej siły zbrojnej. Gdy w tych samych garnizonach, do których koszar z ćwiczeń polowych wróciła polska piechota, polska kawalerja, polska artylerja, polskie czołgi i samochody pancerne, mieściła się obca siła, zaborcze wojska — Józef Piłsudski rzucił hasło: droga do wolności i niepodległości, do własnego i niezależnego Państwa wiedzie przez gromadzenie sił własnych, przez utworzenie własnego wojska. Hasło to przyoblekał w czyn. A czynem tym obronił granice Państwa i stworzył opokę niewzruszalną na najdalszą przyszłość.

Niema Go już między nami, ale żyje duch Jego — i są ci, których w trudzie wojennym urobił na kontynuatorów swej idei. Naczelnym wodzem naszej siły zbrojnej jest ten, którego na to stanowisko wyznaczył Twórca Niepodległości i Naczelny Wódz w walkach o granice Państwa. Generał Rydz-Śmigły kształtuje naszą siłę zbrojną w tym duchu, w jakim ją widzieć chciał Marszałek — i świadomość tego budzi w społeczeństwie to poczucie siły i bezpieczeństwa, które jest potrzebne, aby 34 miljony obywateli Polski pracować mogło spokojnie, a Państwo kroczyć po linji swego mocarstwowego rozwoju.

Bo przecież wszyscy, ilu nas jest w kraju, wszyscy od Olzy po Dźwinę, od Karpat po Bałtyk, wszyscy uświadamiamy sobie doskonale, że gwarantem naszego bytu — zarówno państwowego jak i obywatelskiego — jest armja, stworzona przez Józefa Piłsudskiego, a jako skarb największy strzeżona przez Jego następców. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że ta nasza siła zbrojna jest właśnie gwarantem — pokoju. Że bez niej żadne papierowe zobowiązania, żadne traktatowe postanowienia nie stanowiły rękojmi pokoju i spokoju.

Polska jasno i wyraźnie stale podkreśla swe nawskroś pokojowe intencje. Polska prowadziła, prowadzi i prowadzić będzie politykę, streszczającą się w słowach: cudzego nie chcemy, ale swego nie damy. I dlatego też nasza siła zbrojna jest jedną z najsilniejszych gwarancyj, zarówno bezpieczeństwa jak i pokoju.

Zrozumienie tego sięga w głąb społeczeństwa — i ono to sprawia, że otaczamy nasze wojsko taką miłością i serdecznością, że radujemy się każdą wiadomością o doskonaleniu się siły zbrojnej, o jej rycerskim duchu.

Bo to wojsko jest nietylko naszą chlubą, ale zarazem i nieodłączną częścią naszego społeczeństwa. W epoce w której ziszcza się hasło. „Naród pod bronią”, a więc armja stanowi tylko kadrę olbrzymich rezerw, tkwiących w społeczeństwie — wojsko nie jest wyodrębnioną kastą, a częścią społeczeństwa, krwią z krwi społecznej. Każdy z nas, rolnik i robotnik, rzemieślnik i handlowiec, funkcjonarjusz państwowy czy przedstawiciel wolnego zawodu — każdy z nas część swego życia oddał służbie wojskowej, a potem jest już na całe życie związany z wojskiem, stanowi ten olbrzymi rezerwuar sił, z których obrona Państwa czerpać może.

Gdy więc przez ulice miasta przeciągały wracające z manewrów oddziały, to witali się ze sobą żołnierze w mundurach z tymi, którzy w każdej chwili gotowi są do współdziałania w obronie kraju. Manifestowało i obsypywało kwiatami żołnierzy społeczeństwo, bo widzi w armji naszej: siłę Państwa, potęgę Polski, jej bezpieczeństwo, a zarazem gwarancję pokoju.

Kocioł afrykański dymi już.

Za kilka dni Włochy opuszczą Ligę Narodów. — Koncentracja wojsk włoskich u granic Egiptu. — Mobilizacja w Abisynji. Koniec pory deszczowej.

GENEWA. Tydzień bieżący będzie również bogaty w wydarzenia, jak ubiegły. Okres wysiłków pokojowych, których negatywny wynik jest zgóry przesądzony, zbliża się szybko ku końcowi.

Sobotni komunikat włoski pogrążył Genewę w konsternacji ze względu na brutalne odrzucenie wszelkiego kompromisu. Bardzo dotknięty czuł się Laval, który w swej mowie złożył publiczny hołd woli pokojowej Mussoliniego i został tak szybko rozczarowany. Laval będzie zapewne zmuszony przechylić się jeszcze silniej na stronę Anglji. Nie jest nawet wykluczone, że na tej sprawie potknie się gabinet Levala.

W kołach angielskich komunikat powiększył rozgoryczenie w stosunku do Włoch, głównie ze względu na ustęp o wzmocnieniu wojsk w Libji. Anglicy uważają ten ustęp za prowokację, widząc w nim groźbę pod adresem W. Brytanji w związku ze sprawą Egiptu. Podobno Włosi skoncentrowali w Libji, a więc w sąsiedztwie Egiptu 33 tys. żołnierzy.

W związku z zaostrzeniem się sytuacji powrócił dziś do Genewy min. Hoare. W połowie tygodnia komitet pięciu wykończy swe propozycje pojednawcze, które jedeak Włochy uznają za niewystarczające. Delegacja włoska opuści Genewę, a Mussolini przez radjo ogłosi wystąpienie z Ligi Narodów.

Jak dalece potoczą się wypadki, tego nikt dziś jeszcze przewidzieć nie może. W każdym razie, wobec zdecydowanej woli Mussoliniego prowadzenia wojny i niemniej zdecydowanej woli Anglji i innych państw ukarania wojny sankcjami przyszłość widziana tu jest w czarnych kolorach.

ADDIS ABEBA. Dekret o powszechnej mobilizacji i ogłoszeniu stanu wojennego w Abisynji jest już w przygotowaniu i niebawem ma być podpisany przez cesarza.

Jeśli Włochy odrzucą zalecenia komitetu 5-ciu i wystąpią z Ligi Narodów, dekret będzie podpisany bezzwłocznie.

ADDIS ABEBA. Nadeszły tu zgłoszenia około 5000 Irlandczyków, którzy pragną wstąpić do wojska abisyńskiego na wypadek wojny z Włochami

Podobne zgłoszenia nadesłało również około 3000 Francuzów oraz wielu Anglików, Niemców, Brazylijczyków i Rosjan.

Bardzo nieliczne zgłoszenia zostały przyjęte.

ALEKSANDRJA. Przybyło tu 630 żołnierzy angielskich oraz kilka statków z naftą i materjałem wojennym. W chwili obecnej w porcie tym znajdują się następujące siły angielskie: 2 pancerniki, 3 krążowniki, 17 torpedowców, 2 lotniskowce i jeden okręt-szpital.

PORD SAID. Wczoraj rano przybyły tu włoskie łodzie podwodne „Tricheco”, i "Narvalo", które wpłynęły do kanału Suezkiego.

ADDIS ABEBA. Spodziewane niebawem zakończenie okresu deszczowego powoduje wzrost niepokoju, specjalnie wśród kupców zagranicznych. Największe obawy czynione są w związku z możliwością włoskich ataków lotniczych na Addis Abeba niezwłocznie po rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich. W wielu ogrodach budowane są schrony przeciwlotnicze.

Hitler przeciw Litwie, Sowietom i żydom.

Ustawa wyjątkowa dla żydów.

NORYMBERGA. Oczekiwane z niezwykłem napięciem posiedzenie Rejchstagu w Norymberdzie rozpoczęło się punktualnie o godz. 9 ej.

Otworzył posiedzenie premjer pruski Goering, następnie przemawiał minister spraw wewn. Frick, poczem zabrał głos kanclerz Hitler, który w krótkiem przemówieniu poruszył zagadnienia zarówno polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej.

Na wstępie Hitler podkreślił bezwzględną wolę Niemiec ku utrzymaniu pokoju, poczem przeszedł do omówienia ciężkiej sytuacji mniejszości niemieckiej w Kłajpedzie, gnębionej przez władze litewskie. Zapowiedziane wybory w Kłajpedzie Hitler uważa za jeden wielki akt gwałtu i ostrzega rząd litewski przed następstwami. Zwrot użyty pod adresem Litwy, był niezwykle ostry.

Następnie Hitler zwrócił się pod adresem Moskwy i komunizmu, stwierdzając, że ogniskiem podżegającem narody był komintern, obradujący w Moskwie. Kanclerz zaznaczył, że rząd Rzeszy zdecydowany jsst przeciwstawić się jak najkategoryczniej wszelkim zakusom komunistów w Niemczech.

Następny ustęp mowy kanclerza poświęcony był polityee wewnętrznej i dotyczył głównie żydów, którym Hitler zarzuca, że współpracują z kominternem moskiewskim, zarówno w samych Niemczech, jak i poza granicami Rzeszy, co według Hitlera, wskazywać ma na planową akcję żydowską, skierowaną przeciw Niemcom.

Jako odpowiedź na to — oświadczył Hitler — nie pozostaje nic innego, jak tylko ustawowa reglamentacja, która będzie jednorazową, lecz wieczystą reglamentacją stanowiska żydów w Niemczech.

Na zakończenie wskazał kanclerz na ustawy, które przedłożone zostały członkom Reichstagu do przyjęcia przez plenum.

Ustawy te uzasadnił w swem przemówieniu premjer pruski Goering.

Pierwsza z tych ustaw, ujęta w 4-ch punktach, dotyczy wprowadzenia, jako sztandaru państwowego Rzeszy. swastyki partyjnej. Barwami Rzeszy pozostają dotychczas barwy czerwono-biało-czerwone. Flagą narodową i handlową jest flaga partyjna ze swastyką. Kanclerz ustanowi flagę dla Reichswehry.

Druga ustawa o obywatelstwie Rzeszy reguluje zasady, na których można uzyskać obywatelstwo niemieckie. Jednym z zasadniczych punktów jest krew niemiecka i aryjska oraz lojalne ustosunkowanie się do państwa niemieckiego.

Trzecia ustawa nosi tytuł: „Ustawa o obronie krwi i czci niemieckiej”. — Ustawa, ujęta w 7 miu paragrafach, wprowadza zakaz małżeństw mieszanych między Niemcami a żydami. Tego rodzaju małżeństwa, zawarte poza granicami Rzeszy, nie będą uznawane przez państwo niemieckie.

Następny paragraf zakazuje obcowania płciowego pomiędzy osobnikami krwi aryjskiej i niearyjskiej. Dalszy paragraf zakazuje żydom zatrudniania obywateli państwa niemieckiego płci żeńskiej, krwi niemieckiej lub pokrewnej poniżej 45 lat. Następny paragraf zakazuje żydom wywieszania państwowej flagi niemieckiej. Inny paragraf przyznaje żydom prawo swobodnego używania pod opieką państwa własnej flagi żydowskiej o barwach biało-niebiaskich.

Przekroczenie powyższych ustaw może być karane nawet ciężkiem więzieniem.

Paragraf, dotyczący zatrudniania kobiet aryjskiego pochodzenia przez żydów, wprowadzony zostanie dopiero z dniem 1 stycznia 1936 r.

Wszystkie inne ustawy otrzymały moc obowiązującą z dniem ich ogłoszenia.

Chleb najdroższy w Katowicach najtańszy we Włocławku.

WARSZAWA. — Według urzędowych danych na 1 b. m. notowano następujące ceny chleba pytlowego za 1 kg. w sprzedaży detalicznej: Katowice i Stanisławów 30 gr., Wilno 29 gr., Warszawa, Białystok, Toruń, Gdynia i Kraków 28 gr., Drohobycz 26 gr., Łódź, Brześć n. Bugiem i Poznań 25 gr., Lwów 24 gr., Kielce, Lublin, Nowogródek i Łuck 23 gr., Sosnowiec 21 gr., Włocławek i Tarnopol 20 gr.

Członkowie Rządu i b. premjerowie w Senacie.

WARSZAWA. W wyborach senackich w dniu 15 b. m. zostali wybrani senatorami dwaj czynni ministrowie: min. spr. zagr. Józef Beck i minister sprawiedliwości Czesław Michałowski, oraz trzej b. premjerowie: płk. Aleksander Prystor, Janusz Jędrzejewicz i prof. dr. Leon Kozłowski.

Senatorowie z Poznańskiego.

POZNAŃ. W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości o wyborach senatorów podajemy obecnie nazwiska senatorów z woj. poznańskiego:

Wybrani zostali: 1) dr. Witold Jeszke, adwokat, 2) dr. Zygmunt Głowacki, wicestarosta krajowy, 3) Stanisław Łakiński, wójt, 4) Bernard Chrzanowski, b. kurator.

Na zastępców wybrano: 1) dr. Konkiewicza, lekarza, 2) dr. Juljusza Trzcińskiego, b. ministra, 3) Taczaka, generała w stanie spoczynku, 4) Skrzetuskiego, porucznika straży granicznej.

Pozytywne wyniki rozmów polsko - gdańskich.

GDAŃSK. Toczące się między Gdańskiem a Polską rozmową dotyczą spraw kontyngentowych. Jak nas informują, ta część rozmów została już ukończona z wynikiem pozytywnym.

Dalsza część rozmów będzie poświęcona omówieniu sprawy reglamentacji guldena. Sprawa ta jest szczególniej ważna ze względu na przywóz z Polski do Gdańska.

Pozatem omawiana będzie sprawa wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę.

M.S. „Piłsudski" w Kopenhadze.

KOPENHAGA. M. S. „Piłsudski", który w dniu 15 b.m. wyruszył z Gdyni do Nowego Jorku, przybył dnia 16 b.m. o godz. 8.30 do Kopenhagi.

Po uroczystościach powitalnych M.S. „Piłsudski" odpłynął w dalszą drogę o godz. 15. Na statku znajduje się przeszło 700 pasażerów.

Litwinow uważa się za... przyjaciela Polski.

GENEWA. Na posiedzeniu popołudniowem Ligi zabrał Litwinow ponownie głos. Kiedy wstępował na trybunę, delegacja polska opuściła salę.

Litwinow oświadczył, że wywody delegata polskiego skłoniły go do ponownego zabrania głosu, oświadczył on, że nie wymieniał w swem przemówieniu Polski i nie mówił także o polityce polskiej. Wywody jego odnosiły się jedynie do dwu systemów paktów.

Litwinow zakończył zaakcentowaniem swej przyjaźni wobec Polski; utrzymanie tej przyjaźni jest jednym z głównych celów zagranicznej polityki rosyjskiej.

Morderstwo.

LWÓW. — Ubiegłej nocy nieznany sprawca zamordował 40-letniego Aurelego Landsberga, chemika z zawodu, zamieszkałego w samotnym domu. Landsberg zajmował się ostatnio dokonywaniem szeregu wynalazków z dziedziny chemji i instrumentów lekarskich. Istnieje przypuszczenie, iż został on zamordowany przez złodziei, którzy liczyli, że znajdą u niego większe oszczędności pieniężne.

Ponowny wybór Polski do Rady Ligi Narodów.

GENEWA. Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów odbyło się głosowanie nad wnioskiem o przyznanie Polsce prawa ponownego wyboru (reelekcji) do Rady Ligi Narodów na kolejny okres trzyletni.

Oddano 53 głosy. Za przyznaniem Polsce prawa ponownego wyboru do Rady Ligi Narodów oddano 45 głosów, a przeciw — 7 głosów. Jedna kartka biała, oddana przez delegację polską.

Przewodniczący ogłosił, że Polska uzyskała prawo reelekcji.

Liczba 45 głosów, oddanych za przyznaniem Polsce prawa reelekcji, jest największą z pośród wszystkich dotąd przez Polskę uzyskanych przy analogicznych głosowaniach w r. 1929 i 1932. Delegacji polskiej składano po ogłoszeniu wyników wyborów gratulacje.

Na posiedzeniu popołudniowem przystąpiono do wyboru trzech członków Rady Ligi na miejsce ustępujących w roku bieżącym Meksyku, Czechosłowacji i Polski. Na podstawie przyznanego przed południem Polsce prawa ponownego wyboru, — kandydatura Polski zgłoszona została ponownie. Obok tego zgłoszono kandydatury republiki południowo-amerykańskiej Equador i Rumunji.

W wyniku głosowania Polska, Equador i Rumunja wybrane zostały do Rady Ligi na okres 3 letni.

Odprawa Moskwie.

Oświadczenie min. Becka na Zgromadzeniu Ligi.

GENEWA. W toku ogólnej dyskusji na Zgromadzeniu Ligi Narodów zabrał wczoraj głos minister spraw zagranicznych Polski Józef Beck i złożył następujące krótkie oświadczenie:

„Panie prezydencie! Przemówienie wypowiedziane zeszłej soboty przez p. Litwinowa, pierwszego delegata Związku Sowieckiego, zmusza mnie do złożenia z tej trybuny krótkiej deklaracji:

W kilku zdaniach tego przemówienia p. Litwinow uznał za możliwe w sposób wyraźnie stronniczy i całkowicie arbitralny wydać sąd o niektórych aktach dyplomatycznych, zawartych przez mój kraj. Przeciwko podobnemu postępowaniu uważam za konieczne złożyć tutaj najdalej idące zastrzeżenia. Jasnem jest, że tego rodzaju opinje o polskiej polityce są dla mojego rządu najzupełniej obojętne. Jednakże jestem przekonany, jako przedstawiciel państwa, członka-założyciela Ligi Narodów, że takie sposoby postępowania, nieodpowiadając obyczajom, panującym na tem wysokiem Zgromadzeniu, mogą jedynie zaszkodzić lojalnemu, międzynarodowemu porozumieniu, które jest nieodzownym warunkiem naszej współpracy".

Odpowiedź ministra Becka przyjęły genewskie koła międzynarodowe z pełną aprobatą. Koła angielskie i francuskie twierdzą, że odpowiedź ministra Becka była silną i zasłużoną. Amerykanie ustosunkowują się do deklaracji min. Becka z całem uznaniem.

Balony lecą nad Rosją.

WILNO. Z dotychczasowych wiadomości wynika, że wszystkie balony, biorące udział w zawodach o puhar Gordon Benneta posuwają się w kierunku wschodnim lub północno wschodnim.

Balon „Syrena" z radjostacją nadawczą, który wystartował jako dwunasty skolei, wylądował o godz. 20.10 we wsi Papiernica pod Ludwikowem 15 klm. od Mińska Mazowieckiego po całkowitem wyczerpaniu balastu.

Balon „Kościuszko" pilotowany przez kpt. Hynka po przelocie nad Wisłą wziął wielką wysokość, natrafił na pomyślny prąd powietrzny i oddalał się z wielką szybkością w kierunku południowo wschodnim.

HOMEL. Dwa balony polskie, wśród których nie było „Kościuszki" przeszybowały o godz. 19.15 nad Homlem, trzymając się na wysokości 2.200 m. Balony pędzą w kierunku wschodnim z szybkością 35 klm. na godzinę.

Balony „Belgica" i „Polonia II" lecą na Smoleńsk.

SMOLEŃSK. Lotnisko w Smoleńsku zaobserwowało na południu od Smoleńska lecącego „Kościuszkę" na wysokości 2.500 m. „Kościuszko" posuwa się z szybkością 40 klm: na godzinę w kierunku na północ od Moskwy. W ten sposób „Kościuszko" już przeleciał przeszło 800 klm.

KOWNO. Posterunki KOP. zawiadomiły, że balon szwajcarski „Zurich III" (pilotowany przez Tilgenkampa i Michela) o godz. 8.30 rano przeleciał granicę polsko-litewską w okolicach Trok, szybując w kierunku Kowna.

Krwawe demonstracje

Wydz. Młodych Str. Narodowego.

KOŚCIAN. Do Krzywina przybyła delegacja, złożona z 12 członków Wydziału Młodych Str. Narodowego na pogrzeb członka Sworadzkiego. Ponieważ delegacja chciała urządzić pochód demonstracyjny — policja przytrzymała jej członków do wylegitymowania. Wówczas członkowie Str. Narodowego, do których przyłączyły się ponadto szumowiny społeczne, którym chodziło o zwolnienie 8 członków bandy złodziejskiej, zrewoltowali tłum i zaatakowali posterunek, obrzucając go kamieniami, przyczem jeden z kamieni zranił posterunkowego Rybarczyka w skroń.

W pewnym momencie z tłumu padły strzały rewolwerowe. Komendant posterunku dał wówczas rozkaz oddania salwy na postrach. Kiedy demonstranci nacierali w dalszym ciągu, padła druga salwa, tym razem wymierzona w tłum. Kule zraniły niejaką Kwiecińską w brzuch, która przewieziona do szpitala zmarła. Ponadto ranni zostali: Stefan Pawłowski z Krzywina, ślusarz Gabryelski z Krzywina i Trzener z Kopaczewa. Tłum wobec energicznej postawy policji cofnął się. Na miejsce zajścia przybyły władze śledcze i prokuratorskie. Aresztowano 26 osób, należących do Str. Narodowego i Wydz. Młodych.

Sygnatarjusze interesują się wyborami w Kłajpedzie.

KOWNO. Posłowie państw sygnatarjuszów statutu kłajpedzkiego Francji, Anglji i Włoch odbyli kolejno konferencję z zastępcą dyrektora departamentu ministerstwa spraw zagranicznych Bižauskasem w sprawie wyborów kłajpedzkich. Posłowie zapytywali czy odpowiadają rzeczywistości informacje, jakoby rząd litewski zamierzał nie zatwierdzić kilku list wyborczych w Kłajpedzie, oraz czy sejmik kłajpedzki będzie miał możność swobodnej pracy.

Bižauskas odpowiedział, że wybory do sejmiku wbrew informacjom prasy niemieckiej odbędą się w oznaczonym terminie, bez żadnego odroczenia. Sejmik kłajpedzki będzie miał całkowitą możność przystąpienia do pracy w terminie przewidzianym ustawą.

Krwawą rzeź planowali spiskowcy japońscy.

TOKIO. Ogłoszono szczegóły, dotyczące spisku z roku 1933, kiedy aresztowano 63 spiskowców w przeddzień projektowanego zamachu stanu.

Sygnałem dla spiskowców miało być rzucenie bomby do sali posiedzeń gabinetu ministrów. Następnie miały być zamordowane różne wybitne osobistości ze świata politycznego, finansowego i handlowego.

Ministerstwo sprawiedliwości zapowiada, że 54 oskarżonych będzie odpowiadało za przygotowanie powstania, a 4 — za usiłowanie zabójstwa. 4 oskarżonych zmarło w czasie dochodzenia.

„Ere Nouvelle" o nowej konstytucji polskiej.

PARYŻ. „Ere Nouvelle" przynosi obszerne streszczenie odczytu płk. Miedzińskiego na temat nowej konstytucji polskiej.

Dziennik podaje in extenso zasadnicze ustępy przemówienia, określające cele ustawy konstytucyjnej, jako racjonalne ramy organizacji władz, oraz deklaracje nietylko praw, lecz i obowiązków obywatelskich.

Min. Miedziński — stwierdza dziennik — wyjaśnia, że nowa konstytucja nie nakłada żadnych ograniczeń na tendencje jakie mogłyby powstać w narodzie i wyrazić się w działalności władz.

Polacy w Niemczech będą mieć prawa obywatelskie.

BERLIN. — Członkowie mniejszości polskiej, zamieszkali w Niemczech i posiadający przynależność do Rzeszy, otrzymają również świadectwa obywatelstwa Rzeszy. Ustawa o obywatelstwie Rzeszy przewiduje bowiem wyraźnie, że obywatele państwa zarówno krwi niemieckiej, jak gatunkowo jej pokrewnej, mają zostać obywatelami Rzeszy. Odnosi się to również do członków mniejszości polskiej w Niemczech, o ile spełniają oni swe obowiązki obywatelskie, a w szczególności obowiązki służby wojskowej.

Sensacyjne aresztowanie w Katowicach.

KATOWICE. — Na polecenie prokuratora aresztowano budowniczego Leona Wenzla oraz dyr. firmy „Areal" Erwina Neumana pod zarzutem złośliwego bankructwa. Aresztowani utworzyli przed 5 cioma laty spółkę, która na parceli państw. Browarów w Cieszynie przy ul. Marjackiej w Katowicach wybudowała hotel Europejski. Spółka ta zbankrutowała i kilka instytucyj oraz prywatnych wierzycieli poniosło kroclowe straty.

Pasywa wynoszą ok. 700 000 zł. M. in. na straty narażone zostały państw. Browary w Cieszynie i Komunalna Kasa Oszczędności w Katowicach.

Do prokuratora w Katowicach wpłynęło wiele doniesień karnych, wobec tego prokurator zarządził aresztowanie Wenzla i Neumanna.

121.000 szturmowców hitlerowskich stanęło do apelu.

NORYMBERGA. — Dzień apelu i defilady szturmówek, jako organizacyj bojowych partji, stanowi punkt kulminacyjny dorocznej uroczystości kongresowej partji narodowo socjalistycznej.

Na tegoroczny niedzielny apel stanęło na błoniach podmiejskich „Luitpodarene" 121 tysięcy umundurowanych szturmowców.

Uroczysty apel rozpoczął się złożeniem hołdu pamięci pierwszych ofiar rewolucji narodowo socjalistycznej. Kanclerz Hitler złożył wieniec u stóp pomnika swych pierwszych poległych [illegible]lenników.

Przy odgłosie salw armatnich odbył się następnie chrzest stu nowych sztandarów partyjnych przez dotknięcie każdego z nich t. zw. „sztandarem krwi". Aktu chrztu sztandarów dokonał osobiście kanclerz.

Po przemówieniu jego apel zakończył się olbrzymią defiladą, która trwała przeszło 4 godziny.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sroda 18 września. Ireny.
Wschód słońca o g. 5,27. Zachód o g. 18,52

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: II Aleja Ostatni Grosz.

W nocy z środy na na czwartek: I Aleja, Wieluńska.

Kredyty na akcję zatrudnienia bezrobotnych. W związku z przyznaniem przez Fundusz Pracy nowych kredytów na akcję zatrudnienia bezrobotnych na terenie m. Częstochowy prezydent miasta Mackiewicz udał się do Warszawy na wyznaczoną na dzień dzisiejszy konferencję w biurze Głównego Funduszu Pracy, poświęconą sprawom bezrobocia na terenie naszego miasta.

Nominacja prof. Zdzisława Wróbla. W tych dniach prof. Zdzisław Wróbel, nauczyciel miejscowego Państwowego Męskiego Seminarjum Nauczycielskiego, mianowany został na stanowisko inspektora szkolnego w Radomiu.

Prof. Wróbel pozostawi w mieście naszem jaknajlepszą pamięć i najbardziej sympatyczne wspomnienie W Częstochowie spędził on znaczny szmat czasu, bo zgórą lat 12 i jeśli szczere umiłowanie miasta, gdzie się żyje i pracuje i zasługi na polu kulturalnem dają indygienat obywatelstwa, to prof. Wróbel w stu procentach zdobył indygienat obywatelstwa częstochowskiego.

Przez cały czas swego pobytu w Częstochowie brał on żywy udział we wszystkich poczynaniach społecznych, szczególnie interesując się sprawami kultury regjonalnej i z zamiłowaniem zbierając śpiewki, obyczaje i zwyczaje ludu częstochowskiego.

Częstochowski folklor zawdzięcza mu szereg cennych przyczynków naukowych, drukowanych bądź na łamach naszego pisma, bądź zbiorowego dzieła p.t. „Ziemia Częstochowska", wydanego nakładem Towarzystwa Popierania Kultury Regjonalnej, którego był on jednym z założycieli i najbardziej czynnych członków.

Pozatem zabierał on głos w różnych sprawach politycznych i społecznych, zawsze wiernie służąc swem sprawnem piórem ideologji Marszałka Józefa Piłsudskiego. I co warto szczególnie zanotować: w historycznym maju 1926 r., gdy w stolicy toczyły się jeszcze walki uliczne, prof. Wróbel śmiało stanął na wyłomie i w szeregu artykułów uzasadniał niezłomną konieczność dziejową rewolucji majowej Należał on do Związku Strzeleckiego, był członkiem Zarządu „Zarzewia" i „Zrębu", prowadził Straż Przednią na terenie seminarjum i przez pewien czas był kuratorem pisma „Ogniwa", wydawanego przez uczniów Seminarjum. Należał również do Związku Oficerów Rezerwy.

Zawsze chętny do pracy, nigdy nie wymawiał się brakiem czasu i czy to chodziło o napisanie jakiejkolwiek pracy, czy wygłoszenie prelekcji, prof. Wróbel zawsze stawał do apelu.

Dobrze zapisana karta zasług, położonych przez niego w ciągu tych lat 12, spędzonych w Częstochowie, uprawnia nas do stwierdzenia pewnej luki, jaką wyjazd prof. Wróbla spowoduje w życiu umysłowem i społecznem naszego miasta.

Redakcja „Słowa Częstochowskiego" którego współpracownikiem był on przez szereg lat i które przez pewien czas podpisywał jako redaktor, składa mu na tem miejscu serdeczne życzenia pomyślności na nowym posterunku pracy.

3,175 bezrobotnych otrzymało pracę w sierpniu za pośrednictwem Funduszu Pracy. W sierpniu, za pośrednictwem Funduszu Pracy, otrzymało w Warszawie pracę 3,175 bezrobotnych, z tego na roboty publiczne zostało zaangażowanych 1,657 bezrobotnych (1,649 mężczyzn i 8 kobiet), do innych prac— 1,518 bezrobotnych (858 mężczyzn i 660 kobiet).

Ogółem za pośrednictwem F. P. otrzymało pracę 2,797 pracowników fizycznych (2,203 mężczyzn i 594 kobiety), 147 pracowników umysłowych (104 mężczyzn i 43 kobiety) i 231 młodocianych, razem 2,507 mężczyzn i 668 kobiet.

Pożyczki na budowę publ. szkół powszechnych.

Zarząd Komitetu Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Krakowie udzielił następującym gminom pow. częstochowskiego, pożyczek na budowę nowych względnie na wykończenie rozpoczętych szkół: gm. Dźbów 4.000 zł. na budowę szkoły w Dźbowie, gm. Popów 3 000 zł. na budowę szkoły w Nowej Wsi, gm. Opatów 5.000 zł. na wykończenie szkoły w Złochowicach, gm. Wrzosowa 3.000 zł. na budowę szkoły w Hucie Starej i miastu Częstochowa 15.000 zł. na budowę szkoły na Stradomiu. Razem więc Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych udzieliło w bieżącym roku 30 000 zł. pożyczek.

Z tego I rata w wysokości 19.500 zł. została już przez Zarząd Komitetu Okręgowego w Krakowie przelana na rachunek Inspektora Szkolnego w Kasie Skarbowej w Częstochowie i jest do podjęcia przez wyżej wymienione gminy, po przedłożeniu odpowiednich załączników.

II rata w wysokości 10.500 zł. będzie mogła być wypłacona w tym wypadku, gdy zainteresowane czynniki i szerokie rzesze społeczne należycie poprą finansowo Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, a szczególnie w okresie „Tygodnia Szkoły Powszechnej", który tradycyjnym zwyczajem odbywa się corocznie w dniach od 2 do 9 października.

Dla wyjaśnienia należy jeszcze podać, że w ubiegłym roku Towarzystwo udzieliło gminom naszego powiatu 23 000 zł. pożyczek na budowę szkół: w Złochowicach, w Siedlcu, w Kuźnicy Kiedrzyńskiej i w Częstochowie.

Żywa pochodnia.

Tragiczna śmierć dziewczynki w płomieniach.

Mrożący krew w żyłach wypadek miał miejsce w pobliskiej wsi Rędziny-Kolonja.

Przed stodołą gospodarza Wróblewskiego bawiło się dwoje dzieci: synek Wróblewskiego, 3 letni Zygmuś i 5 letnia Zosia Kmiecik. Pozostawione bez opieki dzieci urządzały najprzeróżniejsze harce.

W pewnej chwili chłopczyk zaproponował towarzyszce urządzenie żywej pochodni. Olśniona nadzieją ujrzenia ciekawego widowiska, w którem sama ode grać miała główną rolę, dziewczynka wyraziła swą zgodę.

Malec pobiegł do domu, skąd powrócił po chwili z zapalniczką, poczem wyniósł ze stodoły słomę i ułożył ją wokół Kmiecikówny, a następnie podpalił. Buchnął płomień i dziewczynka została otoczona płomieniami ze wszystkich stron, przyczem zajęła się na niej odzież.

Dzieci początkowo nie zdawały sobie sprawy z niebezpieczeństwa, gdy jednak płomienie coraz silniej poczęły obejmować Kmiecikównę, a i stodoła stanęła w ogniu, rozległy się przeraźliwe krzyki dziewczynki, tworzącej już prawdziwą żywą pochodnię.

Krzyki dzieci zwabiły sąsiadów, którzy z wielkim trudem wydobyli z morza płomieni okropnie poparzoną dziewczynkę i ogień na niej ugasili.

Ofiarę lekkomyślnej zabawy przewieziono do szpitala Panny Marji w Częstochowie, gdzie wkrótce zmarła.

Stodoła Wróblewskiego spłonęła doszczętnie i tylko dzięki energicznej akcji ratunkowej ogień nie przybrał większych rozmiarów.

Z policji. Kierownik I-go komisarjatu P. P., pkomisarz Witold Lichodziejewski rozpoczął z dniem wczorajszym urlop wypoczynkowy.

W czasie urlopu pkom. Lichodziejewskiego zastępować będzie kierownik II-go komisarjatu asp. Strobel.

Przed likwidacją ekspozytury Funduszu Pracy w Częstochowie. Na terenie województwa kieleckiego dotychczas istnieją 3 t. zw. „pełnowartościowe" ekspozytury Funduszu Pracy, w tem jedna z nich w Częstochowie.

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 października nastąpi likwidacja miejscowej ekspozytury Funduszu Pracy i inkaso składek na Fundusz Bezrobocia i Fundusz Pracy oraz kwalifikowanie do zasiłków ustawowych przeniesione zostaną do sosnowieckiej ekspozytury Funduszu Pracy, w mieście zaś naszem pozostanie wyłącznie ekspozytura Pośrednictwa Pracy.

Nowe znaczki pocztowe z widokiem krajobrazów. Polska Wytwórnia Papierów wartościowych wydrukowała na zamówienie ministerstwa poczt i telegrafów nowy nakład znaczków pocztowych z podobizną P. Prezydenta R. P. Są to znaczki wartości 3 zł. Dalsze znaczki ze serji turystycznej, które niebawem będą wydrukowane, przedstawiać będą: znaczek 10-groszowy — Morskie Oko, 20 groszowy — zamek w Czorsztynie, 25-groszowy — Belweder, 30-groszowy — zamek w Mirze (na Wileńszczyźnie), 35-groszowy — zamek w Podhorcach — 50 groszowy — Sukiennice, 55-groszowy — Bibljotekę Raczyńskich w Poznaniu i 1-złotowy — Katedrę w Wilnie.

Zebranie Związku Strzeleckiego. W czwartek, 19 b. m., o godz. 17-tej w pierwszym terminie, a o godz. 18 tej w drugim terminie odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Związku Strzeleckiego Oddziału Częstochowa - Śródmieście w świetlicy własnej przy ulicy Pułaskiego 2, w sprawie wyboru delegatów na zjazd delegatów Pow. Z. S. w Częstochowie.

Z walnego zebrania Oddziału PPW. im. Krak-Dudzieńca. Onegdaj w świetlicy częstochowskiego Odddziału PPW. odbyło się walne zebranie członków w obecności delegata Okręgu V, p. mgr. Błachuta. Wśród gości zauważyliśmy insp. Dyr. P. T., mgr. Medesa, naczelnika urzędu tel.-telegr., p. Nadolnego, naczelników urzędów pocztowych z p. I Cellarym na czele.

Po witaniach i zagajeniu zebrania przez prezesa Oddz. p. nacz. Bogasza przystąpiono do sprawozdań, które wygłosili kolejno referenci działów: organizacyjnego, kult.-ośw., wyszkolenia, strzelectwa, w.-f., samopomocy i pracy kobiet.

Ze sprawozdań dowiedzieliśmy się, że tut. Oddział liczy 175 członków, w tem 24 członkiń. — „OS" posiada 147 członków i 22 członkiń, POS. 53 członków i 6 członkiń. Dużą żywotnością odznaczał się referat k. o. oraz samopomocy, który organizował kolonje letnie dla dzieci i dąży do roztoczenia opieki nad wdowami i sierot po pocztowcach.

Harmonijne współdziałanie ze sobą wszystkich referatów dało tak zadawalniające wyniki, że nie można specjalnie żadnego wyróżnić, podnieść należy jedynie godne naśladownictwa poświęcenie się pracy społecznej „pepewiaków", którzy mimo wyjątkowo ciężkich warunków pracy zawodowej umieją pracować dla wspólnego dobra.

Po wyborze delegata na zjazd okręgowy, którym został przez aklamację prezes Bogasz i uchwaleniu wniosków, zebranie zakończono.

Rejestracja wojskowa. W środę, 18 b. m. zgłoszą się do rejestracji wojskowej mężczyźni urodzeni w 1917 r. których nazwiska rozpoczynają na litery F. i H.

Burzliwa eksmisja. W dniu 20-ym kwietnia 1935 r. komornik sądowy Kossek przybył do rodziny Wieczorków, zamieszkałych w domu przy ulicy Wieluńskiej 19, celem wyeksmitowania ich z mieszkania. Eksmisja ta jednakże miała bardzo burzliwy charakter, gdyż Wieczorkowie, złączeni poczuciem wspólnego niebezpieczeństwa i świadomością grożącej im utraty własnego kąta, bronili zagrożonego stanu posiadania z zaciekłą pasją.

Wobec takiego niespodziewanego obrotu rzeczy komornik polecił właścicielce domu p. Zofji Ernt, aby udała się po policję. Lecz nawet obecność policjanta nie oddziałała uspakajająco na Wieczorków. W mieszkaniu uczyniło się bardzo gorąco. Na panią Ernt i syna jej Feliksa posypały się obfite razy. Ona dostała kijem, on zaś uderzony został garnczkiem w głowę. Policjanta zaś, który usiłował przywołać do porządku awanturujących się członków rodziny, znieważono słownie.

W dniu wczorajszym małżonkowie Andrzej i Antonina Wieczorkowie oraz synowie ich Antoni i Józef zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym.

Sprawę rozpoznawał sędzia okręgowy Terpiłowski, oskarżał wiceprokurator Hausbrand, protokół posiedzenia prowadził urzędnik sądowy Zipper.

Sąd skazał Andrzeja, Antoninę i Antoniego Wieczorków na karę po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg lat 5, Józefa Wieczorka zaś uniewinnił.

Za obrazę narodu i rządu polskiego. W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozpoznawał sprawę 44-letniego Walentego Piaseckiego, mieszkańca baraków miejskich na Stradomiu, oskarżonego o to. że w dniu 23 września 1933 r. publicznie na ulicy w obecności licznych przechodniów lżył naród i rząd polski w słowach, nie dających powtórzyć się w druku.

Oskarżony tłumaczył się, ze owego fatalnego dnia był kompletnie pijany i jeśli istotnie mówił coś niewłaściwego to stało się to pod wpływem nieszczęsnego alkoholu. Właściwie to nie on mówił, a mówiła przez jego usta wódka.

Sąd skazał Piaseckiego na 1 rok aresztu, lecz ze względu na jego skruchę zawiesił mu karę na przeciąg lat 5.

Sprawa o 10 groszy. W grudniu 1932 r. Marjan Janda, wówczas jeszcze 15 letni uczeń szkoły powszechnej, zastępował brata w należącym doń sklepie pod Jasną Górą.

Młodocianemu zastępcy wypadło wystawić jakiemuś klijentowi rachunek na sumę ponad 20 zł. Niedługo więc myśląc, wydobył z szufladki stary, skasowany już znaczek i nakleił go na rachunku.

Argusowe oko kontroli skarbowej wykryło to maleńkie nadużycie i Marjan Janda postawiony został w stan oskarżenia o świadome użycie skasowanego znaczku stemplowego.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu okręgowego. Oskarżony tłumaczył się, wówczas nie miał najmniejszego pojęcia o tego rodzaju sprawach. Co innego teraz, gdy na własny rachunek prowadzi w Poznańskiem interes.

Sąd skazał Marjana Jandę na grzywnę w wysokości 1 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 1 dzień aresztu oraz na 1 tydzień aresztu z zawieszeszenie wykonania wyroku na przeciąg lat 3.

Sensacyjny proces polityczny. W dniu 8 października b. r. na wokandę Sądu Okręgowego wejdzie sensacyjny proces polityczny. Na ławie oskarżonych zasiądzie 5 byłych uczniów średnich zakładów naukowych oraz niejacy Edward Różański i Sura Działowska, oboje karani już za komunizm.

Odsetki za zwłokę za niewpłacenie podatku. Począwszy od poniedziałku dn. 16 bm. urzędy skarbowe pobierać będą odsetki za zwłokę od wpłat podatku dochodowego. Dotyczy to tych płatników, którzy otrzymali już wymiary dokonane przez władze skarbowe.

Bezrobotnych nie wolno eksmitować!

Moratorjum mieszkaniowe przedłużone do 1 IV 1936 r.

Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że wbrew omawanym ostatnio projektom nowelizacji ustawy o ochrony lokatorow, jakiejkolwiekbądź zmiany w moratorjum mieszkaniowem dla bezrobotnych nie są brane w rachubę.

W dni 31 października, po wygaśnięciu letniego moratorjum mieszkaniowego, wprowadzonego rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wejdą automatycznie w życie przepisy, wstrzymujące eksmisję z mieszkań jedno i dwuizbowych, zajmowanych przez bezrobotnych na okres do 1 kwietnia r. 1936.

Zasady udzielania kredytów z Funduszu Pracy. Biuro główne Funduszu Pracy ustaliło zasady, jakiemi będą kierować się władze przy udzielaniu kredytów w r. 1936/37:

1) Udzielanie kredytów na roboty bezpośrednio rentujące się będzie się odbywało w formie pożyczek, a inne zaś w miarę możności w formie dotacyj: 2) pierwszeństwo do otrzymania kredytu będzie przysługiwać takim inwestycjom, które zostały rozpoczęte prz pomocy finansowej Funduszu Pracy i bez dalszej pomocy nie mogą być skończone, przyczem wykazują większą celowość z punktu widzenia interesu społecznego, zapewniają większą bezpośrednią rentowność, dają zatrudnienie większej ilości bezrobotnych i wreszcie wykażą się większym procentowo udziałem własnym kredytobiorcy lub osób trzecich.

Turniej Gier Sportowych redakcji „Słowa Częstochowskiego". W ub. sobotę na boisku „Victorji" odbyły się dalsze przewidziane spotkania w Turnieju. Wszystkie gry cechował poważny nastrój, spowodowany śmiercią zawodnika Brygady, Zbigniewa Kuśmierczyka, dla uczczenia pamięci którego zarządzono jednominutową ciszę.

Pierwsze spotkanie to siatkówka pań między Victorją a II KSMŻ. Panie Victorji sprawiły niespodziankę swym rywalkom, które mimo ładnej gry musiały tym pierwszym ulec. Spotkanie między Victorją a Sokołem (panowie) należało do bardzo interesujących. Zgodnie z przewidywaniem Sokół okazał się drużyną twardą i zgraną, szczególnie odnosi się to do siatkówki. Pierwszego seta wygrywa Sokół, w następnych setach Victorja „wpadła w uderzenie" i z łatwością wywalczyła sobie cenny punkt. Koszykówkę przerwano spowodu ciemności przy stanie 10:4 dla Victorji. Tak więc wynik sobotni jest dalszem pasmem zwycięstw niepokonanej Victorji.

G.

Śledztwo w sprawie mordu rabunkowego koło Miedźna.

Dochodzenie w sprawie bestjalskiego mordu we wsi Izbiska, gm. Miedźno, gdzie jak wiadomo, ofiarą zbrodniarzy padł 19-letni Stefan Włóka, prowadzone jest w dalszym ciągu z wielką energją przez wydział śledczy, który zdołał już zebrać szereg poważnych poszlak, obciążających poważnie obu zatrzymanych w kilka godzin po odkryciu zbrodni osobników.

Nie ulega wątpliwości, że ma się tu do czynienia z mordem rabunkowym. Świadczy o tem m. in. brak 70 złotych, które zamordowany Włóka miał przy sobie. Sprawcy po dokonania zbrodni, zabrali swej ofierze owe pieniądze na co wskazują również wywrócone kieszenie w ubraniu zabitego.

Zatrzymanymi osobnikami, podejrzanymi o zamordowanie i obrabowanie Włóki, są bracia Andrzej i Stefan Kempińscy, pochodzący ze wsi Izbiska cieszący się niezbyt dobrą opinją.

Z polecenia sędziego śledczego Boguckiego zostali oni osadzeni w więzieniu na Zawodziu.

Ze względu na dobro toczącego się śledztwa, dalszych szczegółów tego potwornego mordu ujawnić narazie nie możemy.

Przymusowa rejestracja i leczenie chorych wenerycznie. Walka z chorobami wenerycznemi wkracza na tory nowoczesne.

Mianowicie wysuwa się znów na czoło projekt wprowadzenia przymusowego rejestrowania chorych na choroby sekretne.

Przymusowa rejestracja i przymusowe leczenie pociąga za sobą nałożenie na gminy samorządowe obowiązku leczenia bezpłatnego w tym wypadku o ile chory nie posiada własnych środków materjalnych.

Sprawa ta będzie niebawem przedmiotem rozważań właściwych czynników.

Za zmarłych płacą podatki spadkobiercy. Ministerstwo Skarbu ustaliło tryb postępowania urzędów skarbowych w wypadku zgonu osób, którym wymierzono daniny publiczne.

O ile stwierdzonem będzie, że płatnik zmarł po doręczeniu mu nakazu podatkowego, należy wymiar uchylić, a nowe nakazy z tytułu nieściągniętego podatku doręczyć prawnym spadkobiercom zmarłego.

W ten sposób uniknie się śmiesznych pomyłek, polegających na doręczaniu nakazu osobom nieżyjącym.

Zakończenie przygotowań do klasyfikacji gruntów. Odbyło się w Min. Skarbu plenarne posiedzenie Głównej Komisji Klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego.

Na porządku dziennym była sprawa zatwierdzenia instrukcji regjonalnej i klasyfikacyjnej, normującej zasady oraz sposób klasyfikacji ogólnej na terenie całego państwa.

Jest to zakończenie okresu prac przygotowawczych. Obecnie prace, związane z właściwą klasyfikacją gruntów, postępować będą w szybkiem tempie na terenie wszystkich województw, z wyjątkiem jedynie 4 ch województw centralnych, gdzie klasyfikacja gruntów rozpocznie się z dniem 1 kwietnia 1936 r.

Na co wolno polować w październiku? Na zasadzie przepisów łowieckich, obowiązujących na obszarze całego kraju (oprócz województwa śląskiego), w październiku wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: jelenie-byki, daniele rogacze, sarny-kozły (w woj. poznańskiem i pomorskiem do 15 października, w pozostałych cały miesiąc), dziki, żbiki, borsuki, zające-szaraki (od 16 października, oprócz woj wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego), cietrzewie-koguty, jarząbki, pardwy, bażanty-koguty (od 16 października), kuropatwy, przepiórki, dzikie indyki samce i samice (od 16 październik), słonki, bataljony, dzikie kaczory, dzikie kaczki-samice i młode, oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły i paszkoty, oraz ptaki krukowate i drapieżne. Ponadto, jak przez cały rok, wolno polować na wilki, wydry, kuny domowe (kamionki), tchórze, gronostaje, łasice, króliki, jastrzębie gołębiarze, krogulce, sroki, wrony, lisy i orły.

Echa zajścia przy ul. Wesołej — W numerze niedzielnym podaliśmy wiadomość o pobiciu Walerji Murzynowskiej (ul. Wesoła 15) przez jej syna. Wiadomość tę podaliśmy na podstawie zameldowania, złożonego przez Murzynowską w policji. Wobec tego, że złożone przez Murzynowską zameldowanie zawiera szereg niewłaściwości i stawia w nader niepochlebnem świetle syna poszkodowanej cieszącego się bardzo dobrą opinją, uważamy za swój obowiązek wyjaśnić, że zajście powstało na tle nieporozumień rodzinnych. Syn poszkodowanej stanął w obronie szkalowanej przez matkę czci swej żony. Doszło wówczas do utarczki, w czasie której Murzynowska doznała szeregu obrażeń. Podkreślić jeszcze należy, że p. Murzynowski ma za sobą piękną kartę w dziejach walk o niepodległość.

Ucieczka od życia. Dziś o godz. 9.30 rano w bramie jednego z domów w II Alei usiłowała pozbawić się życia 42 letnia Jadwiga Matuszczakowa, pochodząca z powiatu radomszczańskiego, która przed kilku dniami w poszukiwaniu pracy przybyła do Częstochowy.

Za ostatnie posiadane pieniądze Matuszczakowa kupiła buteleczkę esencji octowej i w bramie domu część jej zawartości wychyliła. Przechodzący wówczas urzędnik magistratu wytrącił desperatce buteleczkę z ręki i przewiózł wijącą się w bólach ofiarę kryzysu do szpitala, gdzie po wypompowaniu żołądka dyżurny lekarz stwierdził stan niebudzący obaw.

Pożar. Wczoraj, o godz. 1.30, we wsi Brzóska spaliła się stodoła wraz ze zbożem oraz szopą z desek, własność Wieczorka Nikodema — Ogólne straty 1,400 zł. Pożar powstał z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Kradzież z ogrodu. P. Józef Urbański (ul. 1 go Maja 38) zgłosił policji, że w dniu wczorajszym do ogrodu jego, znajdującego się przy tejże ulicy pod Nr. 48, weszli: Zagórska z synem, Klimczak Natalja, Dziubek Krystyna, Słomczyński, Dydak, Wieczorek Józefa, oraz Paździor Stanisław (1-go Maja 48) i skradli mu kalafiorów na sumę 70 złotych.

Na skutek powyższego zameldowania policja wdrożyła przeciwko wymienionym dochodzenie.

O przywłaszczenie. Zatrzymany został Krawiecki Józef bez stałego miejsca zamieszkania, który w ubiegłym roku przywłaszczył sobie obrazy (widoki), wartości 10 zł., na szkodę Henryka Haczyka.

Odebrać można. W II komisarjacie P.P. znajduje się torebka damska znaleziona z pieniędzmi i różnemi drobiazgami.

Również w Wydziale Sledczym znajduje się znaleziona portmonetka skórzana bronzowa, nowa, z pewną sumą pieniędzy. Prawi właściciele mogą zgłosić się po odbiór tychże.

W III komisarjacie znajdują się dwa piecyki żelazne w dobrym stanie, które odebrać może prawy właściciel po udowodnieniu własności.

W tymże komisarjacie odebrać można worki wraz z kapustą, fasolą, 2 dynie i słoneczniki, które zostały odbite złodziejom przez patrolujących policjantów.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj, w 8 ym dniu ciągnienia 4 ej klasy 33 Loterji Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

I.

100,000 na nr.: 84575.

5,000 na n-ry: 42725 48620 78393 156285 158769 183602.

2,000 na n-ry: 2952 4743 8993 33513 34953 35490 41370 61163 61820 64858 69820 70244 76794 83643 97085 103413 107857 168492 109713 113860 123748 129396 130078 148398 152979 154740 176113 180966.

1,000 na n-ry: 2363 3630 31554 37115 52295 54306 57714 66108 67642 68938 71028 78563 83267 86637 95287 101963 106475 107470 110205 125198 130211 131694 138497 141046 148790 154008 155033 155738 158008 161593 164848 167754 168245 173944 180879 182127 182955 184160.

II.

20,000 na nr. 142557.

10,000 na n-ry 2826 36852 51063 60487 156416 167215.

5,000 na n-ry 8871 135336 162572.

2,000 na n-ry: 23365 24435 41315 52243 66434 77037 82531 106565 115023 125273 127828 140930 146895 154610 160094 165399 170213 173307 181276.

1,000 na n-ry: 7349 8479 14442 16137 17523 19809 24249 24697 32803 36360 40469 52633 53017 63862 69612 71202 79125 90067 90346 92675 102323 105936 120111 123325 125900 126330 142079 163665 169551 173151 177228.

Z RADOMSKA.

— Kłusownik zabójca gajowego. Tadeusz Swierczyński, syn właściciela młyna ze wsi Wola Malowana jest znanym zawodowym kłusownikiem. Ostatnio będąc na kłusownictwie na polach wsi Przydatki Babczewskie, gm Kobiele, został przyłapany przez gajowego maj. Kobiele, Józefa Gacię. Swierczewski, jak należy przypuszczać, nie chcąc mieć przeciwko sobie świadka, wypalił do niego w prawy bok. Strzał okazał się śmiertelny. Zaaresztowany zabójca tłomaczy się, iż strzał został spowodowany podczas szamotania się z gajowym.

Dalsze dochodzenie prowadzi policja.

— Wyrwał torebkę z ręki, skradł pieniądze i zbiegł. Laja Przedborska (Strzałkowska 22), zgłosiła w komisarjacie policji, iż w nocy dnia 15-go bm. gdy powracała ul. Kościuszki z pociągu do domu, podbiegł do niej nieznany złodziej, wyrwał jej torebkę z ręki, zabrał 35 zł. gotówki i podrzuciwszy jej torebkę, zbiegł.

Przeprowadzone natychmiast przez policję poszukiwania nie dały narazie wyniku.

— Ujęty aresztant zbiegł powtórnie. Zbiegły przed 2-ma tygodniami z aresztu gminnego w Rząśni, Juljan Luśner, został w dniu 12 bm. ujęty i osadzony w areszcie.

W tymże dniu podczas przechadzki po podwórzu aresztu, zbiegł powtórnie. Wszczęto pościg.

— Kradzież czy posądzenie. A. Wojtysiak (Plac 3 Maja 6) zgłosił policji, iż Franciszek Tkacz (św. Rozalji 20) skradł mu 50 zł. gotówki.

Jak tam było — wyjaśni się w sądzie.

Pamiątkowe medale z racji podróży M. S. Piłsudski. Mennica państwowa wybiła 100.000 medali srebrnych i bronzowych z okazji pierwszej podróży okrętu „Marszałek Piłsudski". Medale te przedstawiają z jednej strony symboliczną figurę kobiety, dzierżącej miecz i datę piętnastolecia odzyskania dostępu do morza, z drugiej zaś strony okręt „Marszałek Piłsudski".

Medale użyte będą dla propagandy polskiej ekspansji morskiej przez Ligę Morską i Kolonjalną.

Obniżka komornego w związku z redukcją poborów urzędniczych. W związku z projektem obniżenia uposażeń pracowników państwowych i samorządowych od 5 do 20 proc.—rozważana jest w Ministerstwie Skarbu i Ministerstwie Komunikacji sprawa obniżenia czynszu mieszkaniowego w domach prywatnych.

Obniżka ta wynosić ma 15 proc. i obejmie zarówno stare przedwojenne, jak i nowowybudowane domy.

Obniżka komornego w domach prywatnych ma być wyprowadzona na okres przejściowy drogą dekretu Prezydenta R. P.

Zniżka czynszu mieszkaniowego w domach państwowych, związków komunalnych oraz instytucyj społecznych, pozostających pod kontrolą państwa np. ZUPU., podobno została już zadecydowana.

Miljon hektarów nieużytków czeka w kraju na zalesienie. Dobrowolne organizacje samorządowe ze Związkie Powiatów na czele podjęły propagandową akcję zalesienia kraju. W okresie pomyślnej konjuktury zarówno ministerstwo rolnictwa jak i samorządy przeznaczały pewne sumy pieniężne na zalesianie nieużytków i piasków lotnych. Jeszcze w roku budżetowym 1930-31 zasiłki ministerstwa na powyższe cele wyniosły 350.000 zł. Kryzys odbił się fatalnie na akcji zalesienia. W roku budżetowym 1933 34 ministerstwo rolnictwa wyznaczyło na zasiłki w akcji zalesiania zaledwie 9000, a samorządy w całym kraju nieco ponad 100 000.

W ciągu 11-tu lat ostatnich zalesiono w Polsce ogółem około 40,000 hektarów nieużytków, na co zasiłki ministerstwa rolnictwa i samorządów wyniosły około 3,400,000 zł.

Obszar nieużytków w Polsce nie jest dotychczas ustalony. Fachowcy przyjmują jednak, że nieużytki, które powinny być zalesione obejmują powierzchnię 1 miljona hektarów. Akcja organizacyj samorządowych zmierza w tym kierunku, aby ministersrwo rolnictwa i samorządy przywróciły w swych budżetach dotacje na zalesianie kraju.

Przyśpieszona emerytura dla wojskowych. W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Nr. 68 z dniem 12 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra spraw wojskowych.

Rozporządzenie to ustala granicę wieku, po osiągnięciu której oficerowie zawodowi mogą zostać przeniesieni w stan spoczynku.

Granicę te są następujące: do stopnia majora włącznie — 46 lat, do stopnia podpułkownika — 48 lat, do stopnia pułkownika — 50 lat, do stopnia generała brygady — 52 lata. do stopnia generała dywizji i generała broni — 54 lata, do stopnia komandora porucznika — 43 lata, do stopnia komandora — 49 lat, do stopnia kontradmirała — 51 lat i do stopnia wiceadmirała — 53 lata.

Podstawę do obliczenia lat do wysługi emerytalnej stanowi obliczenie czasu służby samorządowej i pracy zawodowej, dokonane przez komisję do obliczenia wysługi stosownie do art. 98 — 99 ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów wojskowych i wojska.

Jeżeli obliczenie takie w pewnym poszczególnym przypadku nie nastąpiło wówczas doliczeń do wysługi emerytalnej dokonywa w stosunku do oficerów ministerstwo spraw wojskowych, w stosunku do podoficerów wojska — dowództwo okręgu korpusu, na którego terenie podoficer ostatnio pełnił czynną służbą, w stosunku do podoficerów i starszych marynarzy marynarki wojennej — kierownictwo merynarki wojennej.

Obliczenie następuje na podstawie przedstawionych przez zainteresowanego oryginalnych dokumentów.

Kiedy i jak należy spłacać zaległości ubezpieczeniowe?

Rozporządzenie ministra opieki społecznej o ulgach w spłacie zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych umorzyło 30 proc. zadłużenia wobec byłych Kas Chorych istniejącego w dniu 30-ym czerwca rb. i odroczyło spłatę pozostałej części zadłużenia.

Równocześnie, tem samem rozporządzeniem, odroczono do 15 go lutego 1936 r. spłatę zadłużenia wobec dawnych zakładów ubezpieczeniowych, a mianowicie. wobec b. Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakładu Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie i Chorzowie, Zakładu Ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie i Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu oraz skreślono w połowie narosłe odsetki.

Zastosowanie dalszych ulg rozporządzenie uzależnia od uiszczania przez dłużników w określonych terminach składek bieżących t. j. składek ściąganych przez Ubezpieczalnie Społeczne za wszystkie rodzaje ubezpieczeń, począwszy od dn. 1 stycznia 1934 r.

W dn. 30 b. m. upływa pierwszy tego rodzaju termin i dlatego Ministerstwo Opieki Społecznej uważa za konieczne zwrócić nań uwagę, aby uchronić dłużników od utraty — przez przeoczenie terminu — korzyści wynikających z rozporządzenia z dnia 12 lipca rb.

Korzystanie do dn. 1 października rb z dalszego odroczenia spłaty pozostałej części zadłużenia wobec. b. Kas Chorych uzależnione jest od uregulowania w terminie do dn. 30 bm. bieżących składek ubezpieczeniowych za okres conajmniej od 1 stycznia 1934 r. do 31 marca rb. Pracodawcom, którzy w dn. 1 października rb. będą mieli uregulowane składki za okres ubezpieczenia od dn. 1 stycznia 1934 r. do 31 marca rb. Ubezpieczalnie Społeczne nietylko odroczą do dnia 15-go lutego 1936 r. spłatę pozostałego zadłużenia wobec b. Kas Chorych z przed dn. 1-go stycznia 1934 r. bez doliczania jakichkolwiek nowych odsetek, ale skreślą ponadto jeszcze 10 proc. tego zadłużenia.

Dłużnicy, którzy od dnia 1 października rb. do dn. 15 lutego 1936 r. uiszczą całkowicie składki bieżące za cały rok 1935, będą korzystali z umorzenia dalszych 20 proc. dawnego zadłużenia wobek. b. Kas Chorych i spłata reszty zadłużenia zostanie im odroczona na czas dalszy. Dłużnicy ci będą mogli ponadto uzyskać rozłożenie na 3 lata — licząc od dnia 15 lutego 1936 r. — spłaty zadłużenia wobec dawnych zakładów ubezp.. nie udzielając żadnego zabezpieczenia.

Zadłużenie zarówno wobec b. Kas Chorych, jak i wobec dawnych zakładów może być spłacane nietylko gotówką, ale również pupilarnemi papierami procentowemi, cesją wierzytelności, odstąpieniem nieruchomości, towarami, zapomocą wykonania robót i w inny sposób.

Od roku 1924 do 1933 długość życia wzrosła o 3 do 4 lat.

Wiemy o tem wszyscy że w ostatnich pięćdziesięciu latach przeciętna długości życia ludzi bytujących w warunkach cywilizowanych podniosła się bardzo wydatnie. Dawniej, gdy miało się 50 lat, kulminacyjny punkt życia był dawno przekroczony, 60 lat oznaczało zgrzybiałą starość, a gdy ktoś żył dłużej traktowano to jako szczególnie szczęśliwy wypadek. Wyjątki naturalnie były, ale właśnie te wyjątki potwierdzały regułę.

Obecnie statystyki dowodzą, że granica śmierci ptzesunęła się bardzo wydatnie. Podniesienie się długości życia ludzkiego spowodowane zdobyczami medycyny i większą kulturą fizyczną i życiem w cywilizowanych warunkach stwarza bardzo wiele problemów w dziedzinie polityki socjalnej, jest rzeczą niesłychanie ważną z punktu widzenia towarzystw ubezpieczeniowych i wywiera swój wpływ w bardzo wielu dziedzinach życia państwowego.

Niemieckie biuro statystyczne ogłosiło onegdaj rezultaty ostatnich badań w tej dziedzinie.

Godny podkreślenia jest fakt zmiejszenia się śmiertelności wśród noworodków, oraz wśród dzieci jednorocznych. W latach 1924—1926 przeciętna przewidywana długość życia noworodków płci męskiej wynosiła 56 lat, w r. 1933 cyfra ta podniosła się 59,8. W stosunku do dziewczynek, te dane cyfrowe podniosły się w tych samych latach z 58,8 do 62,6. Przewidywana długość życia jednorocznych chłopców wzrosła do 64,3 lat dziewczynek do 66,2. Na sto tysięcy noworodków pozostawało przy życiu 75 tysięcy, podczas gdy dziś śmiertelność zmniejszyła się tak dalece, że cyfra przenosi 90 tysięcy. Gdy dawniej 50 procent noworodków miało szanse osiągnięcia 40 roku życia, dziś tę samą posiada 80 procent noworodków. 60 lat życia osiąga obecnie 70 procent noworodków, podczas gdy przed 65 laty tylko 35 procent mogło marzyć o dożyciu tego wieku.

OBRAZKI SĄDOWE.

Pamiątka po wuju.

— Tera już, Stefciu, żadnem sposobem się nie wykręcisz! — mówił pan Aleksander Niwecki. — Oddaj po dobroci te forse, któreśmy ci pożyczyli. Sam widzisz, że Hankiewicz i Górecki złem okiem na ciebie patrzą, dawno cię już chcieli w morde zamalować. ale zawsze im mówiłem: „Wolnego, chłopcy! Zobaczycie. że Stefek sam zapłaci!"

— Pókiś nie miał gotówki — ciągnął pan Niwecki — i byłeś pętak takżesamo jak i my, tośmy czekali. Ale tera wujo ci forsiasty kojfnął, schedę wziąłeś, forsy masz jak lodu, więc płać, brachu!

Pan Stefan Gąsiorek ryknął wielkim płaczem.

— Sierota jestem samotna! Jak ten palec, biedactwo, kręcę się po świecie! Bee. Niema już wujaszka mojego kochanego.

— Co będziesz, Stefciu, warjata odwalał! — rzekł pan Niwecki dobrotliwie. — O wiele by ci tatuś, albo też mamusia rodząca kopytko wyciągnęła, ty byś miał potrzebę łzami się zalewać. Ale po wuju? Odrazu widać, że to dla pucu było robione. Dawaj lepiej moniaki i skończona parada.

— Nie mogę! — płakał pan Gąsiorek. — Żadnym fasonem nie mogę!

— Jakto nie możesz? Wujo twój bogaty kitę odwalił, a forsy oddać nie chcesz?

— No pewnie! — beczał spadkobierca. — Ta forsa, to przecie jedyna pamiątka, co mi po wujaszku kochanym została!

Pan Niwecki widząc, że dobrem słowem pieniędzy nie wydębi, wymierzył rozpłakanemu dłużnikowi parę tęgich kopniaków. Ten rodzaj argumentacji pomógł i należność została szybko wypłacona na ręce pana Niweckiego.

Wierzyciele opuścili mieszkanie. Ale już na schodach wynikła pomiędzy nimi bójka o podział otrzymanej sumy, następstwem czego była sprawa w sądzie starościńskim i wyrok szakujący pana Niweckiego na cztery dni aresztu.

Płacz — to zdrowie. Procesy psychiczne, jak uczucie smutku, żalu, rozpacz medycyna określiła pewnym chemizmem ustrojowym, który towarzyszy tym stanom. Wytwarzają się bowiem wtedy różne rodzaje materji hormononych, bardzo zresztą szkodliwych.

Kiedy człowiek płaczę, wytwarza się pewnego rodzaju przeciwhormon, który powoduje wypływanie szkodliwych hormonów razem ze łzami.

Ludzie, którzy nie mogą płakać, zatrzymują dłużej w sobie szkodliwie działające hormony i ulegają nastrojowi, który czasami jest szkodliwy nawet dla zdrowia.

Umorzenie „martwych zaległości" w podatkach państwowych. Ministerstwo Skarbu zarządziło likwidację martwych kont podatkowych.

W podatkach: dochodowym, przemysłowym, gruntowym, majątkowym, od nieruchomości, od lokali od placów budowlanych, od tantjem i od kapitałów, należy umorzyć zaległości, przypadające od płatników, dla których ostatni przypis dokonany był przed 1 kwietnia 1931 roku, a którzy w okresie po dniu 31 marca 1933 roku nie uskuteczniali żadnych wpłat na pokrycie tych zaległości.

Nie mogą być umarzane zaległości zabezpieczonych hipotecznie lub mające pokrycie w sumach należnych płatnikom od Państwa.

W razie likwidacji przedsiębiorstwa, śmierci i emigracji płatnika, lub niemożności jego odszukania, należy całkowicie umorzyć zaległość. W tym ostatnim wypadku o ile zaległość nie przekracza 10 tysięcy złotych, płatnika należy poszukiwać tylko w danym okręgu skarbowym. O ile zaległość jest wyższa, zarządzić poszukiwania w całem Państwie.

Z KRAJU.

Balonik z Anglji spadł pod Krotoszynem.

Balonik z Anglji opadł na polu niedaleko Lutoniewa pow. krotoszyńskiego. W baloniku znajdowała się kartka z napisem angielskim, na podstawie którego dowiedziano się, że Tow. „Hospital Carnioal Ballon Rau" z Bideford w Anglji, urządziło konkurs małych balonów, wyznaczając piękne nagrody dla zwycięzców, których balony uzyskają największą odległość.

Znaleziony balonik przebył trasę około 1.400 km. i opadł w Lutogniewie spowodu uszkodzenia. Miejscowy nauczyciel przesłał balonik do miejscowości, podanej na załączonej kartce, z zaznaczeniem czasu i miejscowości, w której balonik opadł. Wyniki powyższego konkursu ogłoszone zostaną 3 listopada b. r. w dziennikach angielkich.

Wycieczki i zabawy ludowe podczas święta winobrania w Zaleszczykach.

Organizowane „Swięto Winobrania" w Zaleszczykach od dnia 15 do 27 bm. obejmuje szereg niezwykle atrakcyjnych punktów programu, które pozwolą uczestnikom święta nietylko zaznajomić się z rozwijającą się hodowlą winogron w Polsce, lecz również przepięknem i ciekawem Podolem.

Program Swięta obejmuje liczne wycieczki piesze i autokarami do położonych w pobliżu Zaleszczyk winnic i sadów morelowych, jak również do znanych z piękności i pełnych wspomnień historycznych miejscowości i ruin Podola.

Na zakończenie Swięta odbędzie się w Zaleszczykach pochód przedstawicieli wszystkich winnic, połączony z regjonalną zabawą ludową.

Udział w Swięcie Winobrania umożliwią indywidualne zniżki kolejowe w wysokości 70 proc., uzyskiwane na zasadzie kart uczestnictwa, wydanych przez Ł. P. P., a będących w sprzedaży we wszystkich biurach podróży.

W sporze o dziewczynę przebił rywala widłami

Między Janem Skubą, a Franciszkiem Leszczyńskim, mieszkańcami wsi Marysia (pow. Tomaszów Lubelski) wynikały bardzo często spory i bójki na tle rywalizacji o jedną dziewczynę.

Kiedy się Skuba dowiedział, że ukochana przez niego dziewczyna darzy większemi względami jego rywala Leszczyńskiego, zapałał doń takim gniewem, że postanowił zgładzić znienawidzonego konkurenta. W tych dniach, gdy Leszczyński z końmi poszedł na łąkę, Skuba podążył za nim, przebijając go na wylot widłami.

Skutki uderzenia widłami były straszne, albowiem Leszczyński padł na

ziemię w kałuży krwi i po kilku minutach zmarł.

Wezwany lekarz stwiedził, że śmierć nastąpiła wskutek przekrwienia płuc, wobec przebicia tychże widłami.

Morderczego rywala aresztowano.

Rodzina fabrykantów fałszywych pieniędzy wpadła w ręce policji.

W okolicy i na terenie miasta Sierakowa już od dłuższego czasu pojawiły się w obiegu fałszywe pieniądze.

Zaczęto energicznie tropić fałszerzy, jednak ślad za nimi zawsze się zacierał. Jednak wytężona akcja policji powiatu międzychodzkiego dała wreszcie pożyteczny rezultat.

Mianowicie na targu w Sierakowie przytrzymano niejaką Franciszkę Talarkową z Międzychodu, przy której znaleziono fałszywe monety. W dalszym toku dochodzeń w kuźni Andrzeja Talarka w Międzychodzie, odkryto dosłownie fabrykę fałszywych monet 2 i 1 złotowych, oraz 50 i 20 groszowych. Znaleziono także naczynia do topienia metalu, metal z którego wyrabiano falsyfikaty i 8 butelek, wypełnionych różnemi kwasami.

Fałszerstwem zajmowała się cała rodzina Talarków. Talarek Andrzej i jego brat Edward, wyrabiali fałszywe monety, zaś Franciszka Talarkowa i niejaki Jan Pasek, zajmowali się puszczaniem falsyfikatów w obieg. Wszyscy zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

ZE SWIATA.

Kara śmierci dla handlarza żywym towarem

W mieście Sziras (Iran dawniej Persja), znanem z mnóstwa pięknych kwiatów, postanowił Geb Halaid, tamtejszy kupiec, wykorzystać łatwowierność kobiet, które w pogoni za szczęściem masowo wstępowały do jego szkoły tańców by po ukończeniu nauk wstąpić do filmu lub do baletu Halaid był hersztem bandy handlarzy żywym towarem i wywoził z Sziras setki kobiet do różnych krajów Wschodu, gdzie nieszczęśliwe ofiary po niewczasie przekonały się o podstępie ich baletmistrza.

Onegdaj powróciło do Sziras kilka kobiet, wywiezionych przez Halaida, poczem protektor sztuki stanął przed sądem, oskarżony o potworne zbrodnie.

W charakterze oskarżycielek wystąpiły ofiary Halaida, którego sąd zasądził na karę śmierci.

Walka o miljonowy spadek po Long'u.

Donoszą z Nowego Jorku, że równocześnie z kampanją o wyznaczenie następcy po zamordowanym senatorze Longu, rozpoczęła się walka o miljonowy spadek po nim, o którym nikt nie wie, gdzie został ulokowany. Nawet najbliżsi współpracownicy senatora Longa nie mogę udzielić w tym względzie żadnych informacyj. Senator Long zarabiał rocznie jako członek rady nadzorczej pewnego towarzystwa ubezpieczeniowego 100 tys. dolarów, nie mówiąc o pensji pobieranej tytułem jego funkcyj urzędowych. Jedyną osobą, która miała wgląd w sprawy majątkowe senatora Longa jest jego długoletnia sekretarka osobista, które jednak odmówiła wszelkich informacyj.

Międzynarodówka antysemityzmu.

Tajemnicą okryte wydawnictwa. — Organizacja przypominająca organizację loży wolnomularskich.

Historyk B. Nikołajewskij, rzeczoznawca w słynnym procesie berlińskim „Mędrców Sjonu , który po długotrwałych pracach nad zebraniem materjału dowodowego orzekł, że protokóły te są falsyfikatem i plagjatem, pisze obecnie w ostatnim numerze czasopisma „Zeitschrift für Sozialismus" (wydawnictwo Graphia w Karlowych Warach) o istnieniu międzynarodówki antysemityzmu, znajdującej się w ścisłym związku z Ministerstwem propagandy w Niemczech i rozwijającej wzmożoną działalność we wszystkich krajach.

Protokóły Mędrców Sjonu odgrywają dużą rolę w środkach, jakiemi posługuje się obecnie ruch antytemicki. Są najpoczytniejszą książką członków wojującego antysemityzmu, przetłumaczoną nietylko na wszystkie języki europejskie, ale nawet na niektóre języki ludów azjatyckich i afrykańskich. Jakiem się cieszą powodzeniem, dowodzi fakt, że w Paryżu w ciągu 1934 roku wyszły 4 wydania tego dzieła. Rozpowszechnieniu protokółów odpowiada oczywiście skala ich wpływów ideowych. Stanowią bezsprzecznie kamień węgielny całej „teorji" dzisiejszego ruchu antysemickiego, który coraz ściślej wiąże się z reakcją. Protokóły stworzyły fundamenty ograniczonego zrastania się antysemityzmu z „antydemokratyzmem". Wykazując, że demokracja, przy pomocy którego tajna organizacja żydostw światowego pracuje nad wprowadzeniem rozkładu we wrogich żydostwu organizacjach państwowych, umotywowały przeniesienie się straszliwej nienawiści, która dotychczas skierowana była jedynie przeciw żydom, również na demokrację.

Dlatego można z całą pewnością twierdzić, że antysemityzm walczy pod sztandarem obozu faszystowskiego.

Ideologiczne przenikanie antysemityzmu do najskrajniejszego skrzydła faszyzmu musiało mieć oczywiście wpływ na proces kształtowania się antysemityzmu wogóle, a niemieckiego antysemityzmu w szczególności. Ciekawą jest przytem rola, jaką przypisali jemu przywódcy Trzeciej Rzeszy. Aczkolwiek faszyzm, jako taki, jest wyłącznie narodowy i wrogi wszelkim przejawom internacjonalizmu, niemiecki antysemityzm, zrośnięty ideowo z faszyzmem, zdradza ekspansję poza granice państwa. Pod tym względem idzie drogami nie klasycznego faszyzmu Mussoliniego, lecz komunizmu rosyjskiego.

Międzynarodówka antysemityzmu, pisze Nikołajewskij, jest już czynnikiem tej miary, że należy bezwzględnie liczyć się z nim poważnie, rozpatrując problemy polityki. W Niemczech, gdzie ruch antysemicki uległ centralizacji i podporządkowany jest agendzie Ministerstwa Propagandy, powierzono grupie antysemickiej w Erfurcie utrzymywanie stosunków międzynarodowych. Na czele tej organizacji stoi pułkownik Fleischhauer, znany jako rzeczoznawca z procesu berlińskiego. Centrala w Erfurcie jest ośrodkiem wszystkich stosunków międzynarodowych ruchu antysemickiego i rozporządza odpowiedniemi środkami. Nic więc dziwnego, że zdołała objąć swemi wpływami literaturę antysemicką na całym świecie.

Niemcy drukują obecnie z upodobaniem literaturę antysemicką we wszystkich możliwych językach, rozpowszechniając ją poza granicami Niemiec na warunkach o wiele dogodniejszych, niż literaturę normalną. W okresie dwuletnim zwołano w Niemczech dwa międzynarodowe kongresy antysemickie, przytem listy uczestników kongresu utrzymywane były w ścisłej tajemnicy. Na kongresy te przyjechali reprezentanci prawie wszystkich państw, nie wyłączając Japonji, Indyj i t.d. Duże uwagi poświęca się pod tym względem państwom kolonjalnym. Ponieważ w kolonjach jest bardzo mało żydów, agitacja antysemicka celuje tam nie w żydów, lecz w demokrację i demokratyczne kraje Europy. Tu znajduje się kierownictwo propagandy antysemityzmu. Tu wychodzi biuletyn informacyjny, wydawany w 3-ch językach (niemieckim, francuskim i angielskim), ale jego egzemplarze rozsyłane są jedynie osobom i organizacjom „godnym zaufania".

W Erfurcie wre praca nad dokończeniem „Encyklopedji Antysemityzmu", która ma zawierać szystko, co wiedzą i myślą nie-żydzi o żydach i Lożach Wolnomularskich. Encyklopedja, wydawana pod kierownictwem wspomnianego pana Fleischhauera, obliczona jest na siedem do ośmiu tomów. Wyszły już cztery tomy, nie ustępujące podobno w niczem co do objętości wielkiej encyklopedji niemieckiej. Wszystko, co dotyczy wydawnictwa wspomnianej encyklopedji, utrzymywane jest w ścisłej tajemnicy, a wysłanie egzemplarza zagranicę uzależnione jest od specjalnej aprobaty. Każdy, kto dzieło to otrzymuje, musi się zobowiązać, że nie pokaże go żadnemu żydowi, żadnemu masonowi i żadnemu marksiście.

Prócz tej oficjalnej organizacji międzynarodowej istnieje jeszcze inna organizacja — daleko węższa i ściśle w tajemnicy utrzymywana międzynarodówka pod nazwą „Pan-arische Brüderschaft". Przypomina bardzo organizację lóż wolnomularskich. Posiada jakieś tajemnicze przepisy, zwyczaje itd. Podobno ma być splotem rytuału lóż masońskich i zwyczajów starogermańskich. Zrzesza najpoważniejsze i najgodniejsze zaufania z punktu widzenia niemieckiego socjalizmu narodowego czynniki kierownicze międzynarodowego ruchu antysemickieco, a zadania „Pan-aryjskiego Bractwa" dyktowane są potrzebami ruchu narodowo-socjalistycznego w Niemczech.

RADJO.

WARSZAWA 18 września.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36, Gimnastyka. 6;50, Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący 7.55 Parę informacyj 8.00 Audycja dla szkół. 8.10. Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Dzien. południowy 12,15 Pogadanka. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Trio Stan. Rymowicza. 16.00 Audycja dla dzieci starszych, 16.20 Kwartety wokalne Brahmsa z Krakowa. 16.45 „Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „W dżungli poleskiej", reportaż. 17.15 Pieśni (płyty) 17.50 „Swiat się śmieje". 18.00 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny 18.30 Skrzynka ogólna 18.40 Zycie kulturalne i artystyczne stolicy 18.45 Muzyka salonowa (płyty). 19.00 Pogadanka rybacka. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy.— 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Reportaż 20.00 Koncert z Krakowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Audycja muzyczna. 21.35 Kwadrans poezji. 21.60 „Możliwości leczenia raka", odczyt. 22.00 Muzyka taneczna. 33.00 Wiadomości meteor. dla komunik, 23.05 Muzyka salonowa (płyty).

Tajemnica hotelowego pokoju

Morderca płaci za pogrzeb swej ofiary.

Policja Stanów Zjednoczonych stoi w obliczu niezwykłej zagadki kryminalnej, jaka wydarzyła się w Kansas City. Powołano do sprawy najrozmaitszych detektywów, ale pomimo to zagadkowa zbrodnia pozostaje niewyjaśniona.

W hotelu „Prezydent" w Kansas City wynajął pokój jakiś młody, elegancki mężczyzna. Pokój ów nosił numer 1046. Gość wpisał się do książki hotelowej, jako Roland Owen z Los Angeles. Owen polecił służbie hotelowej, aby obudzono go o godzinie 7-ej rano.

O omówionej godzinie posługacz hotelowy zapukał do pokoju, gość jednak nie odezwał się. Pukanie powtórzyło się jeszcze o ósmej i o dziewiątej, przyczem służba dziwiła się że gość ma tak twardy sen. Skoro o dziesiątej Owen nie dawał znaku życia, służba hotelowa powiadomiła o tem portjera, który otworzył drzwi numeru.

Oczom wszystkich przedstawił się straszny widok. Na podłodze w łazience, przylegającej do wynajętego apartamentu, leżał gość, poraniony ciężko uderzeniami noża. Dawał jeszcze oznaki życia i chwilami powracała mu przytomność. Zawezwano lekarza i zaalarmowano policję. Pytano Owena, kto dokonał na niego zamachu—lecz ciężko ranny zmarł po upływie kilkunastu minut i nie zdążył powiedzieć, kim był sprawca zbrodni.

Badanie policyjne stwierdziły, że obok Owena bawiły jeszcze w pokoju hotelowym dwie inne osoby. Slady wskazywały, że był to mężczyzna i kobieta.—Kto byli ci nieznajomi ludzie, policja nie zdołała wykryć.

Trzynaście róż.

Owen nie pozostawił, umierając żadnych środków pieniężnych. Nazwisko jego było prawdopodobie fałszywe, ponieważ w Los Angeles był on nieznany. W dzień po jego śmierci wydarzyło się coś, co jest bez precedensu w dziejach kryminalistyki. Do zarządu cmentarza, na którym miały być pochowane zwłoki zamordowanego, nadszedł list pieniężny, zawierający dość pokaźną sumę pieniędzy. Przesyłka była anonimowa, a kilka załączonych słów napisanych na maszynie wskazywało, że za pieniądze owe ma być urządzony bogaty pogrzeb zmarłemu. Policja przypuszcza, że nadawcą pieniędzy jest nikt inny, jak morderca, nie może jednak ustalić dotąd osoby anonimowego nadawcy.

W czasie pogrzebu wydarzyła się nowa sensacja, oto jakaś tajemnicza ręko położyła na grobie trzynaście śnieżnobiałych róż z kartonem, na którym były wypisane tylko trzy słowa „Wiecznie kochająca Luiza".

Od dwu tygodni najzdolniejsi amerykańscy detektywi starają się powiązać rwące się ogniwa tajemniczej zbrodni. Poszukiwania za ową Luizą nie dały także żadnych rezultatów, a przecież władze śledcze są przekonane, że w ich rękach leży rozwiązanie niezwykłej tajemnicy.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie" w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego" ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.